



miejsce: Teatr Muzyczny Capitol, Scena Ciśnień, ul. Piłsudskiego 67
data: 30 marca (czwartek), godz. 17:00, 20:00
czas: 1 godz. 15 min bez przerwy
bilety: 45 zł

Piosenki Toma Waitsa w nowych, kameralnych, minimalistycznych aranżacjach i wykonaniu

Wykonawcy:

Konrad Imiela - śpiew, gitara akustyczna, instrumenty perkusyjne
Adam Skrzypek - kontrabas

Twórcy:

teksty: Tom Waits

tłumaczenie: Roman Kołakowski

muzyka: Kathleen Brennan, Tom Waits

aranżacje: Konrad Imiela, Adam Skrzypek

koncepcja scenografii i oświetlenia, kostiumy, wizualizacje: Agata Bartos, Konrad Imiela

fotografie: Łukasz Gawroński

światło: Przemysław Kobel, Jacek Bąk

dźwięk: Bartłomiej Góra

W koncercie używamy projektorów marki EPSON

Wiosną 1995, gdy Konrad Imiela - wtedy dwudziestotrzyletni - śpiewał Waitsa po polsku (w mistrzowskich przekładach Romana Kołakowskiego), autor „Blue Valentine” rozkwitał w połowie piątej dekady życia, a i tak wszyscyśmy sobie wyobrażali, że to sarkastyczny starzec, który cudem ciągnie tak długo o kawie, burbonie i papierosach. Oczywiście, daliśmy się oszukać: Tom Waits jest forever.

Wiosną 2023, dzwignąwszy niemało artystycznych sukcesów, Imiela nadal kocha Waitsa czystą, studencką miłością. Tyle, że kocha - do czego namawiali przed laty Starsi Panowie - nie indywidualnie. W uczuciu wiernie wspiera go druh: Adam Skrzypek. Kontrabasista grał w zespole akompaniującym Imieli w waitsowskim „Ry bim puzonie”. Wieki później program „Waits 2022” firmują jako duet.

- Mamy ten sam puls, pewne rzeczy na scenie lub w studio nagrań dzieją się między nami podświadomie i intuicyjnie - mówi o swoim artystycznym partnerze Konrad Imiela. - Piosenki Toma Waitsa są niejako mitem założycielskim naszej przyjaźni. W życiu i w sztuce.

Oto jedenaście dziwnych historii, poetyckich obrazków, snów, stopklatek świata zardzewiałego, brudnego i pokręconego. Głos, gitara i basowe pomruki z undergroundu.













@konrad.imiela @adam.skrzypek1

fot. Łukasz Gawroński